

# MIEJSCOWA

na weekend

nr 21/920, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



**Inwestycja  
w płynie**

s. 5

# Napaleni na ekologiię



Jednym ze sposobów na niższe rachunki za odbiór śmieci może być pozbywanie się ich na miejscu. Póki co w Legionowie to tylko pomysł. Teraz samorządowcy i mieszkańcy ocenią, czy jego realizacja pozwoli im wyjść na czysto

s. 3



**Pachnący przekręt**

s. 2

Przepis od

**M**

s. 10



**Czas na oszczędzanie**

s. 3



**Imprezowa posucha**

s. 7

Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejskowa.pl



**Seniorzy złapani w sieci**

s. 4



# Zaczęło się od kłótni

Wszczął awanturę, a gdy dowiedział się, że zostanie zatrzymany w związku z wystawionym za nim listem gończym, wpadł w szal i zaczął grozić oraz ubliżać interweniującym policjantom. 29-letni mężczyzna trafił już do więzienia.

Mundurowi zostali wezwani do Serocka w związku z awanturą domową, do jakiej doszło pomiędzy rodzeństwem. Zgłaszający poinformował mundurowych, że jego pijany i agresywny brat nie chce wpuścić go do domu. W trakcie legitymowania prowadzącego kłótni okazało się, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Legionowie celem odbycia kary dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności za udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Gdy 29-latek dowiedział się od policjantów, że zostanie zatrzy-

many, wpadł w szal. Nie stosował się do wydawanych poleceń i zaczął ubliżać policjantom oraz grozić im pozbawieniem życia, jeśli nie odstąpią od czynności służbowych. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu 29-latek usłyszał zarzuty znieważenia oraz wywierania wpływu na funkcjonariuszy w celu odstąpienia od czynności służbowych. Następnie w policyjnym konwoju został przewiezony do aresztu śledczego celem odbycia zasądzonej wcześniej kary.

Zig



## Sześciu po pięćdziesiątce

Tylko jednego dnia policjanci z powiatu legionowskiego zatrzymali aż sześciu kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o 50 km/h. Wszyscy drogowi piraci stracili już prawo jazdy.

Rekordzistą okazał się 30-letni kierowca citroena. Został on zatrzymany na terenie Łajsk, gdzie jechał z prędkością 123 km/h. Dla niego, jak i dla pozostałych pięciu kierujących kontrola zakończyła się zatrzymaniem dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami mechanicznymi oraz nałożeniem mandatu połą-

czonego z punktami karnymi. – Przypominamy, że to policjant w czasie kontroli drogowej, po stwierdzeniu przekroczenia prędkości o więcej niż 50 km/h, zatrzymuje kierowcy prawo jazdy i przesyła je do właściwego starosty, który wydaje decyzję administracyjną i formalnie zatrzymuje dokument. Za pierwszym razem zatrzymanie prawa jazdy następuje na okres 3 miesięcy. Jeśli mimo to kierowca dalej będzie prowadził auto bez uprawnień i zostanie zatrzymany, ten okres przedłuży się do 6 miesięcy. Kolejna „wpadka” bez prawa jazdy zakończy się cofnięciem uprawnień i koniecznością ponownego przystąpienia i zdania egzaminu – przestrzegają policjanci.

Zig

## Nie tędy droga

Policjanci zatrzymali dwóch kierujących, którzy wsiedli za kierownice swoich pojazdów, choć absolutnie nie powinni tego robić. Obaj wpadli w trakcie kontroli drogowych. Jeden z nich miał odebrane uprawnienia, a drugi był pod wpływem alkoholu.



Około godziny 18.00 w Wieliszewie policjanci zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Renault. Jak się okazało, jego kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu. W organizmie 56-letniego kierującego krążyło go blisko dwa i pół promila.

Drugi z kierujących wpadł po północy na terenie Nieporętu. Podczas kontroli wyszło

Zig

na jaw, że 31-letni kierowca toyoty wsiał za kierownicę pomimo cofnięcia mu uprawnień do kierowania pojazdami w drodze decyzji administracyjnej.

Zgodnie z Kodeksem karnym oba przestępstwa zagrożone są karą grzywny i ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.



## Pachnący przekręt

Policjanci zatrzymali przebiegłego 45-latkę podejrzanego o oszustwa. W jednej z legionowskich drogerii mężczyzna zamieniał kody kresowe na perfumach i płacąc za nie w kasie samoobsługowej, „zaoszczędził” ponad dwa tysiące złotych. Grozi mu teraz za to nawet do ośmiu lat więzienia.



Sposób działania mężczyzny był za każdym razem taki sam. Odklejał on kody kreskowe z zapalniczek za 3,99 zł i przyklejał je do markowych perfum. Następnie płacił za nie w kasie samoobsługowej i spokojnie wychodził ze sklepu. Jak ustalili policjanci, oszustw ten 45-latek miał dokonać aż czterestokrotnie. W ten sposób naraził sklep na ponad dwa tysiące złotych straty. Pracownicy drogerii w końcu połapali się, że padli ofiarą oszusta i gdy

następnym razem zobaczyli mężczyznę w placówce, natychmiast wezwali policję.

Pomysłowy 45-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Śledczy zgromadzili materiał dowodowy i przedstawili mężczyźnie czternaście zarzutów dotyczących oszustwa. Za to przestępstwo Kodeks karny przewiduje karę do ośmiu lat więzienia.

Zig

## Poszukiwany zatrzymany

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej uzyskali informację o mężczyźnie, który na jednym z bazarów działających na terenie powiatu sprzedaje papierosy pochodzące z przemytu. Miały one być oferowane na stoisku z warzywami.



wyroby tytoniowe. Było ich w sumie 31 800 sztuk! Mężczyzna został zatrzymany, a kontrabanda zabezpieczona. Policjanci ustalili, że sprzedając pochodzące z przemytu papierosy, mężczyzna naraził skarb państwa na stratę w wysokości blisko 37 tysięcy złotych. Za popełnione przestępstwo „importerowi” grozi do trzech lat więzienia.

Sygnal się potwierdził. Podczas kontroli stoiska i samochodu należącego do 58-letniego mężczyzny policjanci zabezpieczyli 1500 papierosów bez polskich znaków akcyzy. W jego domu funkcjonariusze ujawnili kolejne nielegalne

Zig

# Napaleni na ekologię

**Jednym ze sposobów na obniżenie legionowianom rachunków za odbiór śmieci może być - o ile nie nadadzą się do dalszego przetworzenia - pozbywanie się ich na miejscu. Na razie to tylko godny rozważenia pomysł. Jeśli jednak pójdą za nim czyny, dla miasta będzie to jedno z większych wyzwań inwestycyjnych, zaś dla jego mieszkańców ważny sprawdzian z ekologii. A przy okazji test na umiejętność oddzielania faktów od mitów, przekłamań i uprzedzeń.**

Oficjalnie idea budowy spalarni zaistniała na niedawnym posiedzeniu miejskiej komisji rozwoju. Podczas dyskusji o obniżeniu ponoszonych przez legionowian kosztów odbioru śmieci radni podnieśli też kwestię stworzenia na miejscu tzw. instalacji termicznego przekształcania odpadów. Na razie zrobili to w formie luźnej wymiany myśli, ale ze świadomością, że prędzej czy później od tego rodzaju inwestycji ani Legionowo, ani wiele innych miast w Polsce nie ucieknie. Bo po prostu produkujemy zbyt dużo śmieci. A w przypadku uruchomienia spalarni wszystkie te, które nie kwalifikują się do dalszego przetworzenia, ekologicznie na miejscu poszłyby z dymem.

Jednym z najważniejszych pytań, jakie sobie i władzom zadawać będą mieszkańcy Legionowa, jest lokalizacja spalarni. Tutaj raczej nie ma wątpliwości. Zwolennicy tego pomysłu typują teren ciepłowni Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, czyli obszar przemysłowo-biurowy na obrzeżach Legionowa. Poza tym, na czym jak na czym, ale



na paleniu znajdują się tam przecież najlepiej... – Energetyczne wykorzystanie odpadów to trend, który będzie się rozwijał w Polsce w najbliższych latach na terenie wielu gmin. Wynika to z rosnącej ilości śmieci oraz wzrostu cen za ich utylizację. Najbardziej odczuwają to mieszkańcy, którzy z roku na rok płacą coraz więcej za odbiór odpadów. Dzięki inwestycji w ekologiczną instalację termicznego przetwarzania z odzyskiem energii możliwe będzie obniżenie dla mieszkańców Legionowa kosztów odbioru śmieci oraz cen ciepła dostarczane-

go przez PEC. Dodatkowo należy podkreślić, że jest to instalacja o znikomej emisji zanieczyszczeń, co wpłynie na poprawę jakości powietrza w naszym mieście – uważa Marek Pawlak, zastępca prezydenta Legionowa.

Zgodnie z dojrzewającą właśnie ideą, w miejskiej instalacji byłyby spalane śmieci wytworzone przez mieszkańców Legionowa, ewentualnie również okolicznych gmin. Mając w perspektywie realną szansę na obniżkę opłat (wynoszących teraz 28 zł miesięcznie od osoby za

odpady segregowane), ludzie powinni plany samorządowców poprzeć. Przy czym warto mieć świadomość, że stawiając na takie rozwiązanie, Legionowo nie byłoby pierwsze. Z powodzeniem – w formule partnerstwa publiczno-prywatnego – instalacje termicznego przekształcania odpadów komunalnych działają już m.in. w Poznaniu oraz w Białymstoku, uznanym za miasto, które najtaniej w Polsce zagospodarowuje swoje odpady komunalne. Zainwestowało w nowoczesną spalarnię przekształcającą śmieci w energię

cieplą, w sortownię, kompostownię, a teraz pobiera od nich ekologiczne odsetki.

W krajach Europy Zachodniej takie instalacje to już „oczywista oczywistość”. Ponieważ praktycznie nie generują one smogu i nie wadzą ich sąsiadom, ludzie przyjmują je tak, jak budowę nowego marketu – wiedzą, że będzie im to na rękę. Bardziej dociekliwi obywatele zawsze mogą sprawdzić, co się dzieje w zakładzie, gdyż parametry emisji zanieczyszczeń rejestruje się w trybie ciągłym, zaś wyniki – za pośrednictwem sieci – są zwykle dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Dość powiedzieć, że na przykład tylko we Francji działa 128 dużych zakładów termicznej utylizacji odpadów, w Niemczech jest ich 66, a w niewielkiej Szwajcarii aż 30. Tego rodzaju instalacje znajdują się również niemal w centrach dużych miast, jak choćby w Wiedniu, gdzie ze względu na nietuzinkowy, bajkowy wręcz wygląd obiektu uchodzi on za jedną z... atrakcji turystycznych. Łącznie w Europie działa około 400 spalarni, które odpowiadają za utylizację blisko 25 proc. śmieci.

W Legionowie planowana Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów byłaby jednym z

elementów Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych. Pomysłodawcom marzy się, aby na jego terenie funkcjonowały kompostownia odpadów zielonych, punkt selektywnej zbiórki odpadów oraz punkt napraw i ponownego użycia sprzętu elektronicznego oraz elektrycznego. Należy podkreślić, że projekt nie obejmuje składowania śmieci, odpada więc kwestia potencjalnej uciążliwości dla okolicznych mieszkańców. Jakby tego było mało, funkcjonowanie takiej instalacji umożliwiłoby legionowskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej całkowitą rezygnację z używania w procesie technologicznym węgla. I to byłby dodatkowy bonus dla środowiska.

Jeśli na majowej sesji legionowscy radni zagłosują za uchwałą intencyjną w tej sprawie, będzie ona mogła ruszyć z miejsca. Na razie wolno, bo to i bardzo skomplikowane, i drogie przedsięwzięcie. Jak zapowiadają w ratuszu, kolejnym jego etapem byłyby analizy przeprowadzone przez zespół ekspertów, zaś ewentualne powstanie instalacji zostanie poprzedzone szeroko zakrojonymi konsultacjami społecznymi, zakończonymi ogólnomięjskim referendum. Co do kosztów budowy, szacuje się je z grubsza na dziesiątki milionów złotych. Dlatego środki na ten cel legionowski PEC będzie próbował pozyskać w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego oraz dofinansowania z Unii Europejskiej.

Wonder

## Czas na oszczędzanie

**Jak było do przewidzenia, w marcu i kwietniu znacząco zmalały wpływy do legionowskiego budżetu z tytułu stanowiącego jedną trzecią dochodów miasta udziału w podatkach PIT i CIT. Trudniej natomiast przewidzieć, jakie finalnie będą z tego tytułu straty. Dlatego w ratuszu nie czekają i już teraz przeczerniają zaciskają pasa.**

Liczbę mówią same za siebie. Tegoroczny dział miasta w podatku PIT wyniósł w kwietniu tylko 5,2 mln zł, podczas gdy rok wcześniej było to 8,8 mln zł. To spadek aż o ponad 40 procent. Podobnie jest z podatkiem dochodowym od osób prawnych i podatkami od nieruchomości. O ponad 800 tys. zł obniżona została także sub-

wencja oświatowa. Generalnie, w związku z mniejszymi dochodami do budżetu, miejska kasa schudła ostatnio o ponad 5,8 mln zł. Nic dziwnego, że sternicy ratusza zaczęli poszukiwać oszczędności i ciąć bieżące wydatki. Póki co podjęto decyzję o zablokowaniu lub ograniczeniu części planowanych nakładów mię-

dzy innymi na promocję, kulturę, sport oraz oświatę. O 1,5 mln zł zmniejszono też wydatki na pensje dla pracowników urzędu miasta, straży miejskiej oraz DPD Areny Legionowo.

Należy pamiętać, że ograniczenie samorządowych dochodów idzie w parze ze zwiększonymi nakładami na ochronę zdrowia związaną z pandemią koronawirusa. Jak podkreślają miejscy urzędnicy, od samego jej początku Urząd Miasta Legionowo skupił się na zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom, zgodnie z decyzjami władz centralnych, Główne-

go Inspektora Sanitarnego i lokalnymi uwarunkowaniami. Wymagało to jednak dodatkowych wydatków na materiały ochrony osobistej i



środki dezynfekcyjne. Swoje będzie również kosztował Legionowski Pakiet Pomocowy

dla Przedsiębiorców. – Skoro wzrastają wydatki związane z ochroną zdrowia i jednocześnie maleją dochody miasta, to naszym obowiązkiem jest zapewnienie płynności finansowej gminy. Obserwujemy budżet, analizujemy wszystkie wydatki i oszczędzamy na wydatkach bieżących. Nie planujemy natomiast rezygnacji

z inwestycji. Obliczyliśmy, że dzięki cięciom bieżących wydatków we wszystkich dziedzi-

nach funkcjonowania gminy możemy zaoszczędzić ponad 11,5 mln zł. Niestety, sytuacja budżetowa zmusza do cięć. Chcemy je wprowadzać stopniowo, w zależności od rozwoju sytuacji finansowej miasta – mówi Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Zapowiedź utrzymania planów inwestycyjnych to bez wątpienia dobra informacja dla mieszkańców. Należy mieć jednak świadomość, że ich realizacja będzie zależała nie tylko od dobrej woli miasta i jego kondycji finansowej. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że także rynek usług budowlanych może potrzebować czasu, zanim dojdzie do siebie po „fajrancie”, na jaki wysłał go koronawirus.

Wonder



# Seniorzy złapani w sieci

Jeszcze kilka lat temu taka ucieczka przed wirusem i przejście do wirtualnego podziemia byłyby mało realne. Teraz jednak, gdy internet trafił już pod strzechy, coraz więcej osób po sześćdziesiątce właśnie tam rekompensuje sobie brak kontaktów z rodziną czy rówieśnikami. Trudno się zatem dziwić, że animatorzy legionowskiego życia senioralnego swoją ofertę przekierowali ostatnio do sieci.

W odróżnieniu od tych używanych przez rybackie kutry, w sieci zarzucone na legionowskich seniorów aż przyjemnie się zaplatać. I to na dłużej. – Zarówno Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, jak i Klub Senior+ nie działają teraz normalnie. Zajęcia są zawieszane, uruchomiliśmy natomiast uniwersytet wirtualny. Zorganizowaliśmy w nim warsztaty komputerowe i kulinarne, zajęcia z języka angielskiego, zaplanowano także prelekcje o naszym regionie, o atrakcjach w Legionowie i powiecie, warsztaty origami oraz

pokazy ćwiczeń dla seniorów – wylicza Andrzej Karski z Klubu Senior+ w Legionowie.

Ale to nie wszystko. Ponieważ ludziom na emeryturze zwykle nie brak czasu, pod dostatkiem mają oni też ciekawych pomysłów. Służących nie tylko rozrywce, ale i zdrowiu. – Planujemy także uruchomić teleporady lekarzy, pielęgniarek oraz fizjoterapeutów. No i całą gamę porad dotyczących choćby prezentacji dobrej książki, imprez kulturalnych, filmów emitowanych w telewizji i internecie, publikowania adre-



sów wirtualnych muzeów oraz wystaw, pod ogólnym hasłem „Zostań w domu i zwiedzaj” – dodaje przedstawiciel LUTW.

Wirtualne przechadzki umożliwiły na przykład Państwowe Muzeum Etnograficzne, Muzeum Kultury Kurpiowskiej w

Ostrołęce oraz płockie Muzeum Mazowieckie. Aby być na bieżąco, warto śledzić informacje o wydarzeniach kulturalnych skierowanych do osób 60+, podawane między innymi przez urząd wojewody oraz samorząd Mazowsza.

Warunkiem skorzystania z ich oraz legionowskiej oferty jest właściwie skonfigurowany telefon, tablet lub komputer. No i oczywiście dostęp do internetu. – Seniorzy powinni po prostu wejść na stronę naszego uniwersytetu: www.lutw.net, gdzie znajdą prezentowane tam pokazy video zajęć, między innymi z języka angielskiego, oraz różnego rodzaju warsztaty – mówi Andrzej Karski.

Warto wspomnieć, że najnowsza oferta senioralnej uczelni objęła też stworzenie narzędzia, które przyda się także po przejściu epidemii. – Przy naszym uniwersytecie i klubie uruchomiono Telefon Zaufania, czynny w poniedziałki od 10.00 do 12.00 oraz w czwartki od 17.00 do 19.00. Chcąc z niego skorzystać, należy zadzwonić pod numer 500 683 354. Telefon Zaufania to propozycja nie tylko dla seniorów pragnących zwierzyć się komuś ze swych problemów. Ma on również służyć do zgłaszania innych sygnałów, na przykład o potrzebie pomocy w zrobieniu zakupów lub w umówieniu wizyty u lekarza.

Wonder

## Ruszają pociągi

W poniedziałek (18 maja) Koleje Mazowieckie przywróciły część pociągów zawieszonych z powodu pandemii. Na trasę wróciły między innymi przejeżdżające przez Legionowo składy linii nr 9 Warszawa-Działdowo.



Kursowanie rozpoczęły następujące pociągi:

- 91600 relacji Nasielsk (05:10) – Warszawa Gdańska (06:03)
- 91604 relacji Nasielsk (07:26) – Warszawa Zachodnia p8 (08:35)
- 91106 relacji Nasielsk (15:20) – Warszawa Gdańska (16:09)
- 91610 relacji Nasielsk (16:09) – Warszawa Gdańska (17:01)
- 19603 relacji Warszawa Gdańska (06:26) – Nasielsk (07:04)
- 19609 relacji Warszawa Zachodnia peron 8 (13:57) – Nasielsk (15:03)
- 19611 relacji Warszawa Zachodnia peron 8 (14:49) – Nasielsk (15:53)
- 19617 relacji Warszawa Gdańska (17:57) – Nasielsk (18:49).

## Szkolna przebudowa

W poprzedni poniedziałek rozpoczęto przebudowę łącznika pomiędzy budynkiem Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Serocku. Celem inwestycji jest lepsze dostosowanie istniejących tam pomieszczeń do pełnionych przez nie funkcji.

Obecnie w tej części budynku funkcjonują trzy oddziały przedszkolne, biblioteka i mała, niefunkcjonalna sala lekcyjna. Po przebudowie powstaną tam cztery sale z przeznaczeniem

organizację spożywania posiłków przez przedszkolaków w salach, bez konieczności schodzenia do stołówki szkolnej, jak to miało miejsce dotychczas. Dodatkowo przebudowa zakłada wyodrębnienie obszernej i funkcjonalnej biblioteki dostępnej z części szkolnej. Niewątpliwym atutem inwestycji będzie rozdzielenie przestrzeni przedszkolnej od szkolnej, co z pewnością przełoży się na wzrost bezpieczeństwa najmłodszych dzieci.

Wykonawcą wartych ponad 1,2 mln zł robót jest firma Usłu-

## Budowa dubeltowa

Całkiem niedawno pisaliśmy o szybkim postępie robót przy kolejnym stawianym przez miasto wielorodzinnym budynku mieszkalnym, na którego parterze znajdzie się filia Żłobka „Motylkowy świat”. Właśnie prosto z osiedla Kozłówka dotarło do nas zdjęcie, które ten fakt ponad wszelką wątpliwość potwierdza.

Jak niezbitcie dowodzi załączony obrazek z Kozłówki, na wspomniany front robót składa się już nie jedna, lecz dwie budowy. Ta druga, mniejsza, wydaje się wprawdzie być dopiero na etapie kopania fundamentów, ale ciężkiego sprzętu na niej jest całkiem sporo, co dobrze wróży szybkości prowadzenia prac budowlanych. Jeśli można się do czegoś przychylić, to jedynie do faktu, że w całym tym pięknym kadrze nie widać żadnych kadr. To zapewne dlatego, że zeszły na przerwę śniadaniową albo... leżakowanie.

Aldo



dla przedszkolaków (klasy „0”), szatnie, łazienki na każdym piętrze, gabinet terapii zajęciowej oraz niezbędne magazyny. Ponadto w ramach projektu przewiduje się budowę windy gastronomicznej, która umożliwi

gi Ogólno-Budowlane Tadeusz Głowiński z Nowego Dworu Mazowieckiego. Mają się one zakończyć przed rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego.

oprac. RM



# Inwestycja w płynięcie

**W pierwszym tygodniu maja, dzięki wzorowej, harmonijnej współpracy legionowskich spółek KZB oraz PWK, podłączono do sieci wodociągowej budynek komunalny przy ul. Aleja 3 Maja 2a. Do celu, jakim jest pozbycie się hydroforów ze wszystkich zarządzanych przez KZB Legionowo obiektów, już bardzo blisko.**

Podobnie jak w innych tego rodzaju przypadkach, również mieszkańcy z Alei 3 Maja 2a od dłuższego czasu tęsknie patrzyli w stronę miejskiego wodociągu. I zważywszy na plusy posiadania do niego dostępu, trudno im się dziwić. – Był to jeden z ostatnich zarządzanych przez nas budynków, który miały własne, hydroforowe ujęcie wody. Funk-

cjonujące jak należy, ale pod kilkoma względami ustępujące przecież miejskiej instalacji. Cała ta operacja bez wątpienia stanowiła więc wyzwanie naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców sześciu znajdujących się w tym budynku lokali komunalnych – uważa Jerzy Wilczyński, kierownik działu eksploatacyjnego KZB Legionowo.

Na marginesie warto wspomnieć, że budynek przy ul. Aleja 3 Maja 2a od dłuższego czasu jest również podłączony do miejskiej kanalizacji. Dostęp do niej mają jednak tylko ci lokatorzy, którzy byli zainteresowani ofertą spółki KZB polegającą na pokryciu części kosztów związanych z doprowadzeniem mediów.



Pomijając fazę niezbędnych hydraulicznych „wykopków”, z planowanym na koniec maja przełączeniem źródeł dopływu wody specjaliści z KZB oraz Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego mają uwinąć się jednego dnia. Dla mieszkańców ich praca poza tym jest nieważna. Do tej pory jedynym śladem działalności fachowców był tylko nieco utrudniony wjazd

na teren posesji. – Praktycznie rzecz biorąc, kranie ani przez moment nie pozostawały suche. Natomiast teraz płynąca z nich woda będzie przede wszystkim zdrowsza, z pewnego źródła, no i bez żadnych zanieczyszczeń – dodaje Jerzy Wilczyński. To ważne, bo z lokalnymi, przydomowymi ujęciami wody – nie tylko zresztą w Legionowie – różnie pod tym względem bywa.

Stary, wciąż sprawny hydrofor zdemontowano i z ul. Aleja 3 Maja trafi do magazynów KZB. Może tam okazać się przydatny na wypadek awarii urządzeń tego typu w innych obiektach zarządzanych przez miejską spółkę.

Wonder

✝

Drogi Koleżance  
**Małgorzacie Gajdzie**  
oraz całej Rodzinie  
najserdeczniejsze wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **MĘŻA, OJCA, DZIADKA** wieloletniego pracownika Gminnego Zakładu Komunalnego w Nieporęcie składają  
Wójt Gminy Nieporęt  
Sławomir Maciej Mazur  
oraz  
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Nieporęt

✝

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia. Żyjemy w naszych dzieciach i następnym pokoleniach. Albowiem to dalej my...*  
~ Albert Einstein

Z głębokim żalem i smutkiem,  
w poczuciu ogromnej straty  
żegnamy

**ś.p. Antoniego Cholewę - Huczyńskiego pseudonim „Burza”**

Uczestnika konspiracji w plutonie 709, członka grupy „Kampinos” - batalion por. „Znicza”. Aktywnego uczestnika działań wojennych podczas Powstania Warszawskiego na obszarze VII Obwód „Obroźca” (powiat warszawski) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - 1 Rejon „Brzoźów” (Legionowo). Odznaczonego za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz środowisk kombatanckich Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wieloletniego lekarza weterynarii.

Niewielu jest ludzi, którzy pozostawiają po sobie taką wielką pustkę.  
**Rodzinie i Bliskim**  
wyrzy szczerego współczucia składają  
Prezydent Miasta Legionowo,  
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,  
Radni Rady Miasta Legionowo  
oraz  
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

## Oświata na pół gwizdka

**Zgodnie z deklaracjami rodziców, po „odmrożeniu” legionowskich przedszkoli oraz Żłobka, ogólnie mówiąc, nie ma w nich tłoku. I to nie tylko dlatego, że jest on wykluczony ze względów sanitarnych. Większość maluchów po prostu została w domach.**



foto: arch.

Po uwzględnieniu wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego w przedszkolach prowadzonych przez gminę Legionowo przygotowano łącznie 630, w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych 84, a w żłobku 72 miejsca. Ale zanim jeszcze w poniedziałek (18 maja) w placówkach przyjęto dzieci, było wiadomo, że wiele miejsc zostanie wolnych. I tak też się stało. Największym

wzięciem cieszył się miejski żłobek, z którego skorzystało 38 dzieci. Do przedszkoli poszło ich z kolei 89, zaś do oddziałów przedszkolnych w podstawówkach... trójka maluchów. Strach przed koronawirusem jednak zrobił swoje. – Żłobek miejski i nasze przedszkola funkcjonują w wyjątkowej, wcześniej niespotykanej sytuacji. Opracowane zostały wszelkie regulaminy, placówki dysponują środkami dezynfekcyjnymi, rękawiczkami, maseczkami i termometrami. Pamiętajmy jednak, że jeśli nie musimy posyłać dziecka do przedszkola, nie róbmy tego – podkreśla zastępca prezydenta Piotr Zadrożny.

WS

## Pożar na Głowackiego

**W niedzielę (17 maja) około godziny 12.30 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze jednego z domów znajdujących się w Legionowie przy ul. Głowackiego. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał.**



foto: OSP Legionowo/Daniel Kaczmarczyk

Gdy zastępy przybyły pod wskazany adres, okazało się, że płonie poddasze i część da-

chu. Wszyscy domownicy zdążyli opuścić budynek, zanim jeszcze służby przybyły na miejsce. Nikomu z nich nie zagrażało więc już żadne niebezpieczeństwo. Szybka i sprawna akcja gaśnicza zapobiegła rozprzestrzenieniu się pożaru na dalszą część budynku. Po około godzinie ogień został opanowany. W działaniach brały udział trzy zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Legionowo.

Zig



# Statystyki w ogniu

**Roczne podsumowania działań powiatowych strażaków potrafią wiele powiedzieć o stanie lokalnego bezpieczeństwa. Dlatego wyników pracy jednostek ochrony przeciwpożarowej samorządowcy słuchają zwykle bardzo pilnie. Dowiadując się przy okazji rzeczy, o których cywile nie mają z reguły pojęcia.**

Liczba, którą na lutowej sesji Rady Powiatu Legionowskiego zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej wymienił jako pierwszą, to 2033 – tyle razy w ubiegłym roku strażacy wyjeżdżali na interwencje. Wbrew nazwie formacji, tylko jedną czwartą ich powodów stanowiły pożary. Nawiasem mówiąc, w przeważającej większości zaklasyfikowane jako małe. – Mieliśmy 189 alarmów fałszywych, a wszystkie pozostałe interwencje zaliczane są do grupy „innych miejscowych zagrożeń”. Było ich 1288, co stanowi 64 procent wszystkich interwencji. Z czego miejscowe zagrożenia małe – takie naprawdę podstawowe, gdzie nie jest konieczne użycie żadnego sprzętu – 15 procent. Najwięcej stanowiły zagrożenia lokalne – 1036. Również w tym przypadku dużego zagrożenia lokalnego w ubiegłym roku nie odnotowaliśmy – powiedział mł. bryg. Karol Mendak.



Odnotowano natomiast blisko pięcioprocentowy spadek liczby takich zdarzeń. Według strażaków głównie dlatego, że miniony rok oszczędził powiatowi gwałtownych zjawisk meteorologicznych. Generalnie najwięcej pracy przysparzają ratownikom silne wiatry, wypadki komunikacyjne, a trzecie miejsce statystycznego podium zajmują zdarzenia medyczne. I akurat to dla wielu może stanowić zaskoczenie. – Straż pożarna jeździ do naprawde bardzo szerokiego spektrum zdarzeń, reaguje na wiele różnych sytuacji.

Zdarzenia medyczne stają się coraz częstszą przyczyną wyjazdów strażaków, jako służby bezpośrednio nie przewidzianej do ratownictwa medycznego. Czyli w momencie, kiedy jest ono niedostępne, nasze zastępy są dysponowane, żeby zaoferować poszkodowanym pomoc na poziomie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Takich zdarzeń mieliśmy w 2019 roku 109.

Nie jest tajemnicą, że strażaków z państwowej komendy w Legionowie stale wspomagają druhowie z OSP oraz naj-

częściej proszona o wsparcie Wojskowa Straż Pożarna z Zegrza. W ubiegłym roku podjęła ona blisko trzysta interwencji, nieco mniej zapracowani byli w kolejności ochotnicy z Legionowa i Jabłonny. – W te dysponowania wchodzi również zabezpieczenia rejonu operacyjnego. Czyli w momencie, kiedy wszystkie siły i środki jednostki ratowniczo-gaśniczej zostają zadysponowane do jakiegoś zdarzenia, wtedy dyżurny stanowiska kierownika dysponuje sobie na miejsce zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej celem zabezpieczenia terenu powiatu – wyjaśnił zastępca Komendanta Powiatowego PSP.

Sądząc po liczbach, Legionowo to jeden z bardziej zapracowanych garnizonów na Mazowszu. Wprawdzie rzadko nękany poważnymi kataklizmami, ale każda, nawet błaha z pozoru sytuacja może okazać się groźna. Tak jak choćby ta z końcówki ubiegłego roku. – Trzynastego grudnia

przyjechała do straży pożarnej śmieciarka z palącym się ładunkiem. A rzadko się zdarza, żeby pożar przyjechał do strażaków... Po prostu kierownik zauważył, że coś mu się pali w przedziale ładunkowym, podjechał pod strażnicę, wyrzucił jego zawartość, a strażacy szybko ją ugasili. Ale proszę zauważyć, że przyczyną pożaru był akumulator od laptopa. Obecnie stosowane ogniwa w urządzeniach mobilnych powodują zagrożenie samoczynnego wywołania pożaru. Czyli niewłaściwie posegregowane odpady, wyrzucenie akumulatora nie tam, gdzie należy, powoduje faktyczne zagrożenie – przestrzegali umundurowani prelegent. Warto o tym pamiętać, aby strażakom nie przysparzać pracy, a sobie kłopotów. Oni i bez tego nie narzekają w trakcie służby na nudę.

Coraz mniej mają za to powodów do narzekania na sprzęt. – W całym systemie zarządzanym przez Państwową Straż Pożarną działa 38 samochodów gaśniczych, dysponujemy jedną drabiną i jednym podnośnikiem hydraulicznym oraz 17 samochodami specjalnymi. Łącznie to 57 pojazdów i 16 ludzi, zarówno na bazie jednostki ratowniczo-gaśniczej, jak i jednostek OSP. Na 31 grudnia stan zatrudnienia

KP PSP wynosił 61 funkcjonariuszy i dwóch pracowników cywilnych, z czego w systemie zmianowym, czyli zajmujących się stricte reakcją na zdarzenia, było 50 funkcjonariuszy – JRG oraz stanowisko kierownika komendanta wojewódzkiego – mówi mł. bryg. Karol Mendak.

Stojąc przed władzami powiatu, zastępca komendanta podziękował samorządowcom za pomoc finansową. Dzięki niej jednostki zyskują nowe wyposażenie i stanowią też większy magnes dla młodych adeptów strażackiego fachu. – Ostatnie pięć lat to, myślę, bardzo dobry czas dla Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od 2015 roku zakupiono 11 nowiutkich pojazdów ratowniczo-gaśniczych, więc można powiedzieć, że każda z jednostek należących do KSRG dysponuje nowym sprzętem, nie starszym niż 5 lat. Oczywiście odbywa się to też przy wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ze względu na pandemię koronowirusa bieżący rok będzie wyjątkowy także dla powiatowych strażaków. Czas pokaże, jak to się przełoży na resortowe statystyki.

Waldek Siwczyński

## Granie na ekranie

**W przypadku Konkursu Chopinowskiego taka opcja raczej nie wchodziłaby w rachubę. Lecz na mniejszą - gminną i zarazem... ogólnopolską - skalę rywalizacja utalentowanych, obiecujących pianistów jest możliwa. Jej wieliszewscy organizatorzy mają w każdym razie nadzieję, że wszystko będzie grało.**



Sytuacja jest jaka jest. Choć korona-wirus zdaje się z dnia na dzień powiatowi le-

gionowskiemu odpuszczać, organizowanie imprez nadal obwarowane jest wieloma

ograniczeniami. Często zresztą sens całej imprezy stawiającymi pod znakiem zapytania. I tutaj animatorom VII Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego „Zaczarowany Fortepian” przyszedł z pomocą niezastąpiony internet – w tym roku zmagania pianistów zostaną przeprowadzone online! Zgłoszenia do pierwszej (i oby ostatniej) wirtualnej edycji konkursu można nadsyłać do 4 czerwca br.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz karta zgłoszeniowa do pobrania znajdują się na stronie Ośrodka Kultury w Wieliszewie, pod adresem [www.ok.wieliszew.pl](http://www.ok.wieliszew.pl).

red.

## Zmarł Antoni Cholewa-Huczyński

**W sobotę (9 maja) w wieku blisko 98 lat zmarł Antoni Cholewa-Huczyński - żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, lekarz weterynarii, działacz kombatancki, a przede wszystkim dobry, ciekawy i życzliwy dla innych ludzi człowiek.**



Urodzony 26 listopada 1922 w Krakowie Antoni Huczyński (po 1945 roku używający nazwiska Cholewa-Huczyński – przyp. red.) był uczestnikiem konspiracji w plutonie 709, członkiem grupy „Kampinos” - bata-

lion por. „Znicza”. Wyróżnił się również jako aktywny uczestnik działań wojennych podczas Powstania Warszawskiego na obszarze VII Obwód „Obroża” Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - 1 Rejon „Brzozów” (Legionowo). Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz działalność na rzecz środowisk kombatanckich Antoni Cholewa-Huczyński, ps. Burza, został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pracujący przez 40 lat jako lekarz weterynarii Antoni Cho-

lewa-Huczyński był również niezwykle dobrym nauczycielem, chętnie dzielącym się swoją wiedzą o wydarzeniach, w których brał udział i propagującym pamięć o nich. Do młodzieży docierał również za pomocą nowoczesnych mediów, takich jak np. Youtube, gdzie znany był pod pseudonimem Dziarski Dziadek. Udzielił on również obszernego wywiadu w ramach Archiwum Historii Mówionej, czyli projektu zrealizowanego przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

oprac. red.





## Zdalne zakupy

**Dzięki 80 tys. zł, jakie urzędnicy ze starostwa zdobyli w ramach pozyskiwania środków zewnętrznych, do prowadzonych przez powiat szkół ponadpodstawowych trafił sprzęt komputerowy wspomagający zdalne nauczanie.**

Od pierwszego kwietnia br. wszystkie gminy oraz powiaty wskazane w dokumentacji konkursu „Zdalna Szkoła” mogły wnioskować o sfinansowanie zakupu laptopów, tabletów oraz dostępu do internetu dla uczniów, którzy nie posiadają sprzętu umożliwiającego im realizację zdalnych lekcji. Stosowny wniosek złożyli też powiatowi urzędnicy, a niedługo później – dzięki otrzymaniu całej oczekiwanej kwoty, czyli dokładnie 79 884 zł – mogli udać się na informatyczne zakupy. Co też bez zbędnej zwłoki uczynili.

W ramach projektu pod nazwą „Zdalna Szkoła - wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w

systemie kształcenia zdalnego współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020” zakupiono trzy laptopy dla LO im. S. Lema w Stanisławowie Pierwszym, 19 tabletów dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. J. Siwińskiego w Legionowie, 14 tabletów i jeden dostęp do internetu dla LO im. M. Konopnickiej w Legionowie, a także 10 tabletów i tyle samo dostępu do internetu dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. W. Wolskiego w Serocku.

oprac. RM

# Imprezowa posucha

**Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o niepewnych losach tegorocznych miejskich wydarzeń kulturalnych i sportowych. Teraz to, co jeszcze niedawno stało pod małym znakiem zapytania, wiadomo już praktycznie na sto procent: główne, znane i lubiane przez mieszkańców legionowskie imprezy masowe tego lata się nie odbędą.**

Powód ich odwołania jest powszechnie znany. – Kierując się wszystkimi zasadami bezpieczeństwa, wskazaniem Ministerstwa Zdrowia, administracji rządowej i Głównego Inspektora Sanitarnego, już jakiś czas temu poinformowa-

liśmy o odwołaniu Dni Legionowa. Niestety dotyczy to również wszystkich koncertów, spektakli, pikników i spotkań plenerowych organizowanych przez gminę, ale także jej jednostki, czyli na przykład bibliotekę oraz Miejski Ośrodek Kultury –



mówi Kamil Stępkowski z Urzędu Miasta w Legionowie.

Jak zatem widać, w stosunku do imprezowych realiów sprzed pandemii legionowian czeka w tym względzie prawdziwa posucha. Póki co inaczej się niestety nie da. Mimo to na horyzoncie widać jednak z okien ratusza mały promyczek nadziei. – Do czasu kolejnych etapów „odmrażania” gospodarki i kultury musimy też zrezygnować z imprez sportowych. Natomiast jeśli sytuacja na to pozwoli, w wakacje postaramy się zorganizować jakieś kameralne wydarzenia, oczywiście w pełnym reżimie sanitarnym. Jednakże wszystko będzie uzależnione od sytuacji związanej z pandemią oraz zaleceń admi-

nistracji rządowej oraz GIS – zastrzeżę urzędnik.

Niemal każdego dnia związane z pandemią realia mniej lub bardziej się zmieniają. Stąd niezwykle trudno jest teraz przewidzieć, co nastąpi za kilka miesięcy. W przypadku legionowskich imprez pew-

ne znaczenie może mieć fakt, że spośród tych przewidzianych na lato i jesień są już takie „dograne” prawie w całości. – Niestety nie jest to dobry czas na świętowanie. Chociaż mamy podpisane umowy na wydarzenia kulturalne w sierpniu i w listopadzie, to ich realizację również uzależnimy od sytuacji z pandemią – dodaje Kamil Stępkowski. To samo dotyczy lokalnych wydarzeń sportowych. – Jeśli sytuacja pozwoli, nie jest wykluczone, że jesienią odbędą się zawody rowerowe lub bieg Legionowska Dycha. Ale w chwili obecnej nie jesteśmy w stanie tego zaplanować.

I tak już zapewne do końca pandemicznego kryzysu pozostanie.

Wonder

*Gdyby śmierci nie było nikt z nas by już nie żył. Przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać.*  
Jan Twardowski

**Z głębokim żalem i smutkiem,  
w poczuciu ogromnej straty**

żegnamy

**Ś.P. EUGENIĘ RABCZAK**

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Legionowie w latach 1984-1991.

Niewielu jest ludzi, którzy pozostawiają po sobie tak wielką pustkę.

**Rodzinnie i Bliskim**  
wyrazy szczerego współczucia

składają

Prezydent Miasta Legionowo,  
Radni Rady Miasta Legionowo  
oraz  
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

## Poszukiwany zatrzymany

**Legionowscy policjanci zajmujący się poszukiwaniem osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości zatrzymali 23-letniego mieszkańca powiatu legionowskiego. Był on ścigany listem gończym. Wydano też za nim dwa zarządzenia w celu ustalenia miejsca pobytu.**



List gończy wystawiła za nim Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście Północ. 23-latek jest podejrzewany o popełnienie przestępstwa z artykułu 278 paragraf 1 Kodeksu karnego, czyli kradzieży. Z racji tego, że męż-

czynna ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, został on już tymczasowo aresztowany. 23-letni mieszkaniec powiatu trafił do aresztu śledczego.

Zig



## Prąd na lewo

**Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej udaremniili kolejną kradzież energii elektrycznej. Nielegalna instalacja działała w jednym z domów na terenie Jabłonny. Jego właściciel odpowie teraz przed sądem.**

Kilka dni temu policjanci uzyskali informację, że właściciel

jednego z domów na terenie Jabłonny może nielegalnie korzystać z energii elektrycznej. W trakcie kontroli przeprowadzonej wspólnie z pracownikami zakładu energetycznego ujawnili oni w budynku nielegalną instalację, która zapewniała pobór prądu z pominięciem licznika. Za kradzież energii elektrycznej właścicielowi domu grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig

## Areszt za znęcanie

**Następny wyrodney syn trafił w ręce policji. 32-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego został zatrzymany po tym, jak wszczął kolejną domową awanturę. Za to, co zrobił, odpowie teraz przed sądem.**



W momencie zatrzymania 32-latek był pijany. W jego organizmie krążyło pół promila alkoholu. Jak ustalili policjanci, przez kilka ostatnich miesięcy mężczyzna miał wszczynać awantury, podczas których poniżał, groził i stosował przemoc wobec swojej matki. Po wytrzeźwieniu 32-latek usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad

osobą najbliższą. Podejrzany został objęty policyjnym dozorem. Nakazano mu też opuszczenie mieszkania, które zajmował wspólnie z matką, a także zakazano mu zbliżania się do niej. Za popełnione przestępstwo grozi mężczyźnie do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig





**ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:**  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI**  
za wynajem stoisk handlowych!

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników  
55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



**OKNOWSTAW**

**Szukasz rolet?**

- Mamy rolety do każdego wnętrza w bogatej gamie kolorystycznej.
- W swojej ofercie posiadamy również rolety dzień - noc, plisy, żaluzje, okna, drzwi.

Serdecznie zapraszamy

ul. Jagiellońska 12, Legionowo (vis a vis SMLW)  
tel. 22 784 24 51, 697 308 214, 793 603 557  
www.oknowstaw.pl

**od 1-lutego nowy adres ul. Mickiewicza 28**

Zakłady Konfekcyjne  
**ANETEX**  
poszukują:  
– szwacek maszynowych lub krawcowych.  
Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.  
Tel. 608 452 520  
22 784 42 35



**KZB Legionowo Sp. z o.o.**

informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m<sup>2</sup> wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m<sup>2</sup> znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o. o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

**BOL-MAR**  
dorabianie kluczy,  
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana zamków**  
Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)  
**517 582 537**  
www.bolmar.eu



**KZB Legionowo Sp. z o.o.** poszukuje pracownika **NA STANOWISKO KONSERWATORA** w placówkach oświatowych na terenie Legionowa.

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku – tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

**Na kandydatów oczekujemy w piątek tj. 22.05.2020 r. o godz. 12:00.** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV**

**••• Zwierzaki do adopcji**

**WIAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?**  
**MAKUMBA** to 2-latek w typie labradora o dużej wielkości (30 kg) znaleziony 12.05.2020 w Markach przy ul. 11- listopada. Żywiłowy, wesoły i odważny chłopak uwielbia kontakt z człowiekiem. Na smyczy radzi sobie dobrze, nauczony jest też podstawowych komend.  
**Tel: 795 845 242**



**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy  
Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
tel. 515 267 766  
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl  
**Redakcja:** Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl  
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębal  
**Dział reklamy:** reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329  
**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza  
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo  
**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95  
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



### DAM PRACĘ

■ Szukam pracowników do prac w ogrodach. tel:500 276 269

### KUPIĘ

■ Książki, podręczniki 504267358

### USŁUGI

- Cyklinowanie, układanie 507 603 653
- Hydraulik Naprawy Awaryjne Remonty 692 827 915
- KOMPUTER naprawy dojazd 513820998
- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694 065 757
- Układanie paneli 797 677 349

### POŻYCZKI

CHWILÓWKI DLA KAŻDEGO  
BEZ ŻADNYCH ZAŚWIADCZEŃ  
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA  
W MIEJSCU ZAMIESZKANIA  
PON. - PT. 10:00 - 18:00  
Tel. 669-752-488



BAROS GROUP

**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,  
**specjalistyczne sprzątanie**  
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,  
**serwis nocny i dzienny.**

**Tel. 510 123 960**

l.bogucki@barosgroup.pl  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95  
ul. Piłsudskiego 3  
05-120 Legionowo  
info@kzb-legionowo.pl



[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)

**WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA,  
KABINY, GRAFIKA NA SZKLE,  
NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA,  
MEBLE NA WYMIAR,  
SOLIDNIE, UCZCIWIE  
tel. 513-256-043**

## BIOMAX

GABINET KOSMETYCZNY I MASAŻU  
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA  
**TEL. 502 053 399**

## REKLAMA

tel. 797 175 329

[reklama@miejscowa.pl](mailto:reklama@miejscowa.pl)

## STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79



# BASEN

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 11

☎ 22 774 01 37    ✉ [plywalnia@kzb-legionowo.pl](mailto:plywalnia@kzb-legionowo.pl)

**Zapraszamy**

od poniedziałku do soboty  
w godzinach 6:00-22:00

oraz w niedziele  
w godzinach 13:00-22:00

Szczegóły dotyczące wejść indywidualnych  
znajdziecie Państwo na stronie  
[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)  
w zakładce **Basen Królowej Jadwigi**



# "Wodne Piaski" PŁYWALNIA

UL. PIASKOWA 1A

☎ 22 772 84 14; 22 772 84 13    ✉ [plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl](mailto:plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl)

**Zapraszamy**  
7 dni w tygodniu w godzinach 6:00-22:00

**Do dyspozycji:**  
Basen sportowy  
Basen rekreacyjny  
Brodzik dla dzieci  
Zjeżdżalnia  
Jacuzzi  
Sauna

**Honorujemy karty:**  
Multisport plus  
Multisport senior  
Multisport kids  
Fit profit  
Fit sport  
Ok system

Szczegóły na stronie [www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)  
w zakładce **Pływalnia Piaski**







## Truskawkowe marzenie

Dwie truskawkowe galaretki rozpuścić zgodnie z instrukcją odejmując około szklankę wody. Wymieszać dokładnie i odłożyć na bok by ostygła. Przygotuj masło i posmaruj nim formę do pieczenia. Następnie wyłoż blachę papierem do pieczenia i odłóż, by zająć się przygotowaniem biszkoptu.

### Do ciasta będą nam potrzebne:

- 4-5 jajek
- 100 g mąki tortowej
- 50 g mąki ziemniaczanej
- 70 g cukru
- łyżeczka proszku do pieczenia
- olejek waniliowy



Oddziel dokładnie białka od żółtek. W misce ubij białka z odrobina soli na sztywną pianę. Potem stopniowo dodawaj cukier. Miksuj cały czas i dodaj żółtka. Mąki przesiać by były puszyste, dodać łyżeczkę proszku do pieczenia i partiami dodawać do ubitych jajek. Delikatnie miksować ciasto aż składniki się potężają. Całość wlać do formy i piec w temperaturze 180 stopni przez około 15-20 minut. Gdy biszkopt ostygnie możemy go nasączyć lekko rumem i wodą z cytryną.

Aby przygotować masę pod truskawki można wykorzystać gotowe błyskawiczne kremy tortowe lub bitą śmietanę. Można też pokusić się o zrobienie samemu masy ze śmietanki 36% i żelatyny. 1 łyżkę żelatyny należy zalać gorącą wodą (1/4 szklanki) i dokładnie wymieszać z 1/4 szklanki zimnego mleka. Zimną śmietankę (600 g) ubić mikserem wraz z 1/2 szklanki cukru pudru, cukrem waniliowym. Na końcu dodać ostudzoną żelatynę i delikatnie wymieszać.

Masę – krem nakładamy na upieczony i wystudzony biszkopt (w formie!), tak by nie było wolnej przestrzeni między ciastem a blachą. Potem układamy umyte i osuszone truskawki i zalewamy galaretką. Ciasto wstawić do lodówki na dwie godziny.

Życzymy smacznego!

## Dzwonią na alarm!

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

W zeszłym tygodniu wszystkie legionowskie służby na równe nogi poderwał alarm bombowy w Urzędzie Skarbowym. Nie było to pierwsze tego typu zdarzenie w placówce publicznej. W zeszłym roku kilkakrotnie ewakuowano licea w całym kraju, a wiosną 2013 roku plaga fałszywych alarmów bombowych dotknęła legionowski sąd.

Do pierwszego z nich doszło na początku marca. – Około 9.20 do oficera dyżurnego policji w Legionowie zadzwonił anonimowy rozmówca. Mężczyzna oznajmił, że w budynku Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej są podłożone dwa ładunki wybuchowe – relacjonował ówczesny rzecznik legionowskiej policji, kom. Robert Szumiata. Chwilę później prawdopodobnie ta sama osoba o podłożeniu ładunków poinformowała ww. instytucje. – Akurat byłam na sali rozpraw. Przyszła do nas pani kierownik oddziału administracyjnego z infor-

macją, że mamy natychmiast opuścić budynek. Rozprawa została przerwana – mówił sędzia Krzysztof Stępniewski, ówczesny przewodniczący Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Legionowie. Miejsce pracy musieli też opuścić pracownicy administracji osiedla Sobieskiego, znajdującej się na zapleczu sądu.

Zaraz po ewakuacji i zabezpieczeniu terenu do akcji wkroczyli policjanci pirotechnicy. Przeszukano nie tylko wszystkie pomieszczenia sądu i prokuratury, ale też samochody zaparkowane przed budynkiem. Ładunków wybuchowych oczywiście nie znaleziono. Traf chciał, że tego dnia przed legionowskim sądem miała się odbyć rozprawa wójta Nieporętu i wiceprzewodniczącego tamtejszej rady gminy, którzy byli oskarżeni o kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu. Obecni w Legionowie dziennikarze TVN próbowali połączyć tę sprawę z fałszywym

alarmem. – W tej chwili trudno mi snuć spekulacje, czy ma to akurat związek, czy też nie. Oprócz tych spraw pracują normalnie też inne wydziały. Rozprawy są wyznaczone zarówno w wydziale rodzinnym, jak i cywilnym. Pracuje też wydział wieczysto-księgowy. Na chwilę obecną nie ma podstaw ani przesłanek, aby to, co się dzieje, było powiązane akurat z tą jedną sprawą – mówił sędzia Stępniewski.

Wójt Nieporętu w krótkim oświadczeniu stwierdził, że próba powiązania go z alarmem jest co najmniej nie stosowna i pozbawiona sensu. Można się było o tym przekonać miesiąc później, kiedy to w sądzie mieliśmy kolejny alarm bombowy (sprawy wójta wówczas na wokandzie nie było – red.). Informacje o podłożonej bombie pojawiały się jeszcze kilka razy latem, aż w końcu media przestały się kolejnymi alarmami przejmować.

## Spadło z pióra

### Blaga prima sort

Wśród obfitości krajowych świąt jest jedno wyjątkowe. Z pozoru czczone tylko porcją medialnego kitu, który na drugi dzień zadowoleni z siebie pismacy wydłubują ze świadomości naiwnych odbiorców. Lecz tak naprawdę obchodzimy je każdego dnia: osobiście, z ustami pełnymi słów powszechnie uważanych za kłamliwe, albo z uwagą wsłuchujemy się w kazania kapłanów oszustwa. Na czele z politykami, dzięki którym prima aprilis mamy w Polsce na okrągło.

Co do przedstawicieli środowisk legislacyjno-rządzących, wątpliwości dotyczące ich prawdomówności rozwiewa proste zestawienie przekazów z lewa i prawa. Ponieważ leżą one na merytorycznych antypodach, na pierwszy rzut ucha słychać, że ktoś kłamie.

Bo jeśli według jednych ważniaków coś jest białe, a zdaniem innych czarne, prawda wcale nie musi leżeć pośrodku. Po prostu część tego towarzystwa, jak to ładnie sami politycy ujmują, z premedytacją mija się z prawdą. My zaś im na to pozwalamy, dając się wkręcać w zastępcze problemy, o których później tyleż chętnie, co bez sensu rozprawiamy. Pozwalamy, więc oni to robią. Nabierając przy okazji megalomańskiego przekonania o wartości wypuszczanych z gęby fraz(esów). A one najczęściej nie są cenne, lecz jedynie kosztowne. Dla posiadaczy mandatów i ministerialnych posad różnica to żadna, ale dla wyborczej masy olbrzymia. Bo to ona w rezultacie za wynikające z tego bełkotu czyje płaci.



WALDEK ŚWIDYŃSKI

Skąd się biorą mistrzowie blagi? Cóż, nawet największy małżonek stanu startował jako szary człowiek. I właśnie wtedy, ucząc się życia, doskonalili zarazem tak w nim przydatną umiejętność kłamstwa. Po cząwszy od bunkrowania przed starymi fajek, przez prężenie mięśni przed wybrankami serca, aż do bajania pracodawcom o swych naciąganych zaletach – wszystko to prowadzi do zalegalizowania kłamstwa jako społecznie akceptowanej formy wymiany myśli. Jeśli ktoś uzna, że jest w tym dobry, idzie do polityki. Kiedy coś w niej osiągnie – miał rację.

SUDOKU

3		7		8		9		4
	8		4	5			3	
				3		2		
8	1			4				
4						6	8	
	6	5	9		3	4		
				4	2	5		
4		7	6	5	3			9

## pod (...) słuchane

Wbrew złudnym pozorom – co niedawno wszem i wobec potwierdził jeden z mundurowych szefów – powiatowi strażacy działają zawodowo nie tylko w powiecie. Zdarza im się również (choć średnio ledwie kilka razy w roku) gasić pożary na administracyjnej obczyźnie. Także te symboliczne, gdy zamiast ognia trafia im się inny, równie groźny i zdradliwy przeciwnik. Taki choćby jak

woda, na której od czasu do czasu pomagają pozostałym służbom, zaprzęgając do pracy swój nowoczesny sonar. Często zresztą z dobrym skutkiem. Inną zasłyszana ostatnio ciekawostką z okolic strażackiej strażnicy są dane dotyczące fałszywych alarmów. Otóż spośród dobrze ponad setki takich zgłoszeń niemal wszystkie obywatele Legionowa i powiatu poczynili

w dobrej wierze, sądząc, że bez strażaków się nie obejdzie. W ubiegłym roku zaledwie jeden jedyny raz ktoś złośliwie „zadysponował”

na miejsce zastęp strażaków. Sądząc z faktu, że owa złośliwość została ustalona i dowiedziona, można tylko przypuszczać, że chociaż chodziło o ogień, to prowadzący wspomnianej interwencji się nie upiekło.

Wciąż jeszcze „z pewną taką nieśmiałością”, lecz coraz szybciej i konsekwentniej legionowianie oraz ich sąsiedzi z pozo-

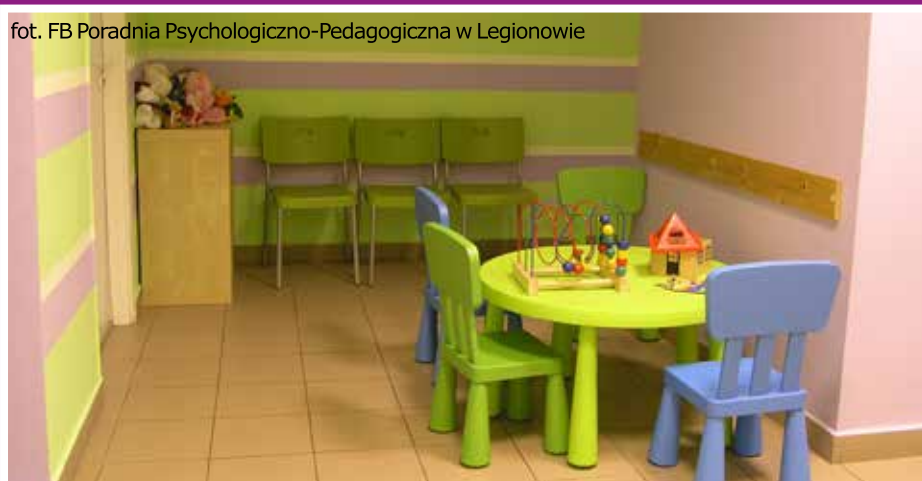
stałych gmin powiatu budzą się z koronawirusowego latargu. Widać to choćby... na targu. Oczywiście nie tylko tam, gdyż od poniedziałku, kiedy to pan premier spuścił ze smyczy knajpy i zakłady usługowe, lud hurtem rzucił się do nadrabiania zaległości. Dla jednych są to pogaduchy przy spożywanej „na mieście” kawie, dla drugich zaległy manicure, a jeszcze inni pędzą do fryzjerów pozbyć się nadprogramowego owłosienia. Powodów, wiadomo, znajdzie się bez liku. Ale najważniejsze, że znów jest ruch w interesie – bo to jest w interesie nas wszystkich.



# Szansa na poradę

Od poniedziałku Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Legionowie częściowo uchyliła ograniczenia w funkcjonowaniu, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa wynikających ze stanu epidemii.

fot. FB Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Legionowie



Zasadniczym celem przywracania działalności poradni jest realizacja zadań związanych z wydawaniem orzeczeń i opinii dla potrzeb edukacji, co wymaga dia-

gnozowania dzieci i młodzieży oraz kontynuowania pracy działających w poradni zespołów orzekających. Wprowadzone z powodu stanu epidemii ograniczenia, na-

kazy i zakazy służące bezpieczeństwu zdrowotnemu zostały uwzględnione przy opracowaniu obowiązujących w poradni zasad dotyczących przyjmowania zgło-

szeń, kontaktów z klientami oraz sposobów diagnozowania dzieci i młodzieży. Rodzice zainteresowani uzyskaniem orzeczenia lub opinii poradni najpierw powinni złożyć wniosek, odpowiednio – o wydanie opinii lub o wydanie orzeczenia. Na podstawie złożonego wniosku poradnia przeprowadzi postępowanie diagnostyczne, w wyniku którego wydawane będą wymienione dokumenty.

Druki wniosków dostępne są do pobrania na stronie [www.ppplegionowo.pl](http://www.ppplegionowo.pl). Wypełnione dokumenty można przesłać do poczty: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Legionowie, ul. Jagiellońska 69, 05-120 Legionowo, wysłać e-mailem na adres [poradnia@ppplegionowo.pl](mailto:poradnia@ppplegionowo.pl),

przesłać za pośrednictwem platformy elektronicznej e-PUAP lub złożyć osobiście w siedzibie poradni – w odpowiednio przygotowanym pomieszczeniu z osobnym wejściem (na tyłach budynku).

W ciągu tygodnia od dnia zarejestrowania wniosku psycholog, pedagog lub logopeda poradni skontaktują się z wnioskodawcą telefonicznie celem ustalenia terminu przeprowadzenia wstępnej diagnozy (wywiad). W uzasadnionych przypadkach w toku postępowania w sprawie o wydanie opinii lub orzeczenia wykonywane będą na terenie poradni badania diagnostyczne. Uwzględniając okoliczności, w przygotowanych do przeprowadzania badań gabinetach zapewniono

warunki odpowiadające zasadom bezpieczeństwa: przesłony z pleksi na biurkach i stolikach, odpowiednią odległość, możliwość mycia rąk w gabinecie oraz dostępność środków dezynfekcyjnych.

Dziecko powinno zgłosić się do poradni w towarzystwie jednego dorosłego opiekuna. Swobodne wejście osób z zewnątrz na teren poradni nadal pozostaje ograniczone. W każdym przypadku wizyta w poradni (w związku z badaniem lub udziałem w posiedzeniu ZO) wymagać będzie uprzedniego telefonicznego uzgodnienia.

Poradnia pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Pracownicy pedagogiczni poradni pełnią dyżur telefoniczny każdego dnia w godzinach 9.00-15.00 (konsultacje, porady dotyczące zgłaszanych spraw, informacje o zasadach korzystania z usług poradni), tel. 22 774 38 14.

red.

# Komornicka gra w klasy

Dawniej Technikum Gospodarki Wodnej, teraz wchodzące w skład wieliszewskiego zespołu szkół Liceum Ogólnokształcące w Komornicy, przystąpiło do kolejnego boju o nowych uczniów. Akurat w przypadku tej placówki militarna metafora jest wyjątkowo trafna, bo od lat wychodzą tam z założenia, że „za mundurem młodzież sznurem”. Nawet jeżeli w szkole trzeba go traktować jak... mundurek.



Jeśli chodzi o kolejny rok szkolny, proponowane kierunki kształcenia w liceum ogólnokształcącym przygotowano dla trzech klas mundurowych:

- profil: Bezpieczeństwo i porządek publiczny – klasa policyjna

- uzupełnienie profilu – przedmiot: Wiedza o policji
- profil: Przynależność wojskowa i bezpieczeństwo narodowe – klasa wojskowa
- uzupełnienie profilu –

przedmiot: Edukacja wojskowa

- profil: Służba pożarnicza – klasa strażacka
- uzupełnienie profilu – przedmiot: Edukacja pożarnicza.

Warto wspomnieć, że przedmioty realizowane na poziomie rozszerzonym we wszystkich klasach mundurowych to język angielski oraz jeden przedmiot do wyboru spośród języka

polskiego, matematyki i wiedzy o społeczeństwie (warunkiem utworzenia grupy jest złożenie deklaracji na dany przedmiot przez minimum 15 kandydatów). W związku z wybranymi profilami mundurowi uczniowie mogą też liczyć na zwiększoną liczbę godzin wychowania fizycznego, a także zajęcia z podstaw strzelectwa na szkolnej strzelnicy, obozy szkoleniowe oraz możliwość udziału w zawodach i konkursach związanych

ze specyfiką klasy. Co ciekawe, w Komornicy utworzono również klasę prawniczą, z realizowanymi na poziomie rozszerzonym językiem angielskim i językiem polskim lub historią.

We wszystkich klasach uczniowie mogą wybrać drugi język obcy (niemiecki, francuski lub rosyjski), zaś w ramach wychowania fizycznego biorą udział w prowadzonych przez wykwalifikowanego instruktora zajęciach samoobrony. Co do zgodnych z profilem klasy przedmiotów uzupełniających, realizowane są przez wykwalifikowaną kadrę dydaktyczną – przedsta-

wicieli poszczególnych formacji mundurowych, na podstawie ich autorskich programów nauczania. Do dyspozycji uczniów są wspomniana już strzelnica, internat, pełnowymiarowy stadion sportowy, siłownia, stołówka i sala do zajęć samoobrony.

W dalszej ścieżce mundurowej edukacji absolwentów pomaga fakt, że komornicka szkoła blisko współpracuje m.in. z Ministerstwem Obrony Narodowej, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, 9. Brygadą Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, 10. Warszawskim

Pułkiem Samochodowym, Centrum Szkolenia Informatyki i Łączności w Zegrzu, 1. Warszawską Brygadą Pancerną im. T. Kościuszki, Komendą Powiatową Policji w Legionowie, a także legionowską Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej.

Szczegółową ofertę szkoły zamieszczono na stronie [www.zspkomornica.szkolnastrona.pl](http://www.zspkomornica.szkolnastrona.pl).

Informacje na temat rekrutacji dostępne są w zakładce „Nabór 2020/2021”.

red.



# Wspomnienia z (amiast) wakacji

Jeżeli chodzi o koszty, nasza dzisiejsza wycieczka bardzo ucieszyłaby mieszkańców tej krainy - bo dla czytelników jest całkiem za darmo. Ale tak jak nie każdy Szkot okazuje się dusigroszem, tak nie każda opinia o ich ojczyźnie opiera się na mocnych podstawach. Czasem widać to nawet gołym okiem.





## Horoskop

na nadchodzący tydzień

### RYBY

Gdy wszystko wali ci się na głowę, nie myśl, że tak będzie wiecznie. Słabszy okres wkrótce minie.

### BARAN

Chcesz w życiu rewolucji, a może wystarczy przemeblować mieszkanie? Wbrew pozorom cenisz stabilizację.

### BYK

Ktoś od dawna walczy o twoje względy. Niestety tak dyskretnie, że tego nie widzisz. Rozejrzyj się.

### BLIŹNIĘTA

Nie możesz na wszystkim się zgadzać. Owszem, rodzina jest najważniejsza, ale życie masz tylko jedno.

### RAK

Gwiazdy zwiastują powodzenie w finansach. Może nie od razu miliony, jednak gra na loterii może się opłacić.

### LEW

Wiosenna aura, a ty wciąż łapiesz infekcje. Warto zafundować organizmowi kurację wzmacniającą.

### PANNA

Nie lekceważ bólu głowy, kłucia w sercu i innych, drobnych z pozoru dolegliwości. Bo możesz pożałować.

### WAGA

Pewnie jeszcze nie wiesz, gdzie spędzisz urlop – to zrozumiałe. Ale postaraj się szybko go zaplanować.

### SKORPION

Nadchodzi okres, który może odwrócić twoje życie do góry nogami. Co wcale nie oznacza zmiany na gorsze...

### STRZELEC

W najbliższych dniach gwiazdy dodadzą ci atrakcyjności. Wykorzystaj to w kontaktach zawodowych.

### KOZIOROZEC

W pracy uważaj na głośne wyrażanie swoich sądów. Wbrew temu, co myślisz, otaczają cię nie tylko życzliwi.

### WODNIK

Dobry czas, by zakręcić się za nowym partnerem. Ten stary wydaje się znudzony. Ułatw mu wybór.

## Zwyrwane kontekstu



**W JEŻELI KOGOŚ POMINĘLIŚMY, TO PIERWSZY RAZ NIE MOJA WINA**

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa o efektach pracy kapituły, która bez jego udziału wybrała z okazji stulecia nazwy miastanajmniejszych mieszkańców, firmy i organizacje pozarządowe.

## CIEKAWOSTKI

VI. kerület, Terézváros

Ó utca

51 → 33

## KLATKA TYGODNIA

Są kraje, gdzie patrona ulicy da się znaleźć nawet w alfabecie.

fol. red.

### Znalezione w sieci

Czy wiesz, że w znanym nam wszechświecie jest 5-10 razy więcej gwiazd niż ziaren piasku na wszystkich plażach na Ziemi? Ale pojedyncze ziarno piasku ma więcej atomów niż gwiazd...

Czy wiesz, że poranne drzemki są niebezpieczne dla zdrowia? Jeśli kilkakrotnie przysypiasz i przestawiasz ręką budzik może to skutkować migrenowymi bólami głowy. Pamiętaj, że im później pójdziesz spać w niedzielę, tym bardziej będziesz

nienawidzić poniedziałku. Zaspiając nie myśl o pracy. Jeśli myślisz w łóżku o tym, co musisz zrobić następnego dnia, twój sen będzie bardzo płytki i nie wypoczniesz!

Czy wiesz, że 25 milionów myszy doświadczalnych rocznie używają do badań naukowcy?

Większość kobiet analizuje każde słowo w czasie rozmowy ze swoim partnerem. Zwraca uwagę na mimikę i gesty. Wszystko po to, by wyczuć, czy partner kłamie. Warto wspomnieć, że najczęściej robią to nieświadomie.

Obserwują, a gdy je coś zaniepokoi, to przechodzą w tryb świadomej analizy.

Lubisz słodkie przekąski? Ciastka? Cukierki? Wykreśl cukier z jadłospisu. Według naukowców spożywanie cukru przyspiesza starzenie. Pryszczki, zmarszczki, utrata jędrności skóry nie są tego warte!



Delfiny potrafią ratować tonących ludzi. To ssaki, które zamieszkują morza obu półkul i wiele rzek strefy równikowej. Porozumiewają się za pomocą dźwięków. Śpią unosząc się w wodzie z jednym okiem otwartym. Oddychają wynurzając się co 30 sekund na powierzchnię wody, ale się nie budzą. Delfiny są zwierzętami społecznymi i często polują ławicami. Żywią się rybami, kalmarami i skorupiakami. Ich głównym naturalnym wrogiem jest orka. Są inteligentniejsze nawet od szympansa. Odnotowano przypadki, gdy pomagały rannym zwierzętom, a czasami ludziom.



## Humor z zeszytów

Egipcjanie balsamowali ludzi, żeby się człowiek nie rozchorował w trumnie.

Janko Muzykant ledwie zipał, ale zipał.

Leonidas dlatego został królem, ponieważ dobrze patrzyło mu z nosa.

Car się zlitował i zamienił mu karę śmierci na żywot wieczny.

Bohatyrowicze orali ziemię własnymi rękami.

Bez drewna nie można robić mebli i palić w kaloryferach.

Beniowski zabił sześciu kozaków. Jeden z nich umarł, a pozostali uciekli.

Chopin odżywiał się muzyką, a czasami nawet surową marchewką.



Karolinka 5 lat Galeria w krótkich spodenkach



# Działacze w ataku

W odróżnieniu zapewne od roztrenowanych teraz zawodniczek, działacze siatkarskiej DPD Legionovii prezentują ostatnio mistrzowską formę. Przed kilkoma dniami zaserwowali do publicznej wiadomości kolejne dwa transferowe asy. Dzięki jednemu z nich drużyna ma szansę zyskać i sporo jakości, i... kubański temperament.

Jéssica Rivero Marin



Jak na początek tygodnia zakomunikował klub, do grającej w Lidze Siatkówki Kobiet ekipy dołączy w sezonie 2020/21 Jéssica Rivero Marin, urodzona na Kubie 145-krotna reprezentantka Hiszpanii. 25-letnia przyjmująca ma 180 centymetrów wzrostu i

reprezentowała w przeszłości barwy takich klubów, jak mieszczące się na Wyspach Kanaryjskich Club Voleibol J.A.V. Olimpico, Club Voleibol Aguerre, czy Haro. W wieku zaledwie 18 lat Jéssica została seniorską mistrzynią Hiszpanii, a następnie rozpoczęła

międzynarodowy etap swojej kariery. Najpierw przeniosła się do partnerskiego klubu DPD Legionovii, czyli niemieckiego SC Potsdam (w którego barwach grała w latach 2013-15), by po dwóch sezonach zameldować się w lidze włoskiej w drużynie LJ Volley Modena. W sezonie 2016-17 Rivero grała z kolei dla tureckiego Belediyesporu Manisa, szybko jednak powróciła do Italii. W ostatnich dwóch sezonach reprezentowała barwy grającej w Serie A ekipy Volley Millenium Brescia.

Jeśli chodzi o jej występy w hiszpańskiej kadrze, podczas zeszłorocznych mistrzostw Europy Jessica Rivero Marin wyróżniała się zwłaszcza efektywną i efektywną zagrywką. Dość powiedzieć, że uplasowała się na trzecim miejscu najskuteczniej serwujących siatkarek części pucharowej turnieju. Wkrótce, jako się rzekło, serwować będzie pod dachem DPD Areny. – Jestem bardzo zadowolona ze swojej decyzji – powiedziała nowa legionowska przyjmująca. – Opuszczenie Włoch było dla mnie trudne, ale jestem

pewna, że to nowe wyzwanie mnie nie rozczaruje. Słyszałam naprawdę dobre rzeczy o klubie i sztabie szkoleniowym, zwłaszcza o trenerze Alessandro Chiappinim. To naprawdę dobry szkoleniowiec i nie mogę się doczekać treningów u niego. Moje cele na ten sezon to gra i treningi na bardzo wysokim poziomie. Chcę podarować klubowi, zespołowi i kibicom zwycięstwa i masę satysfakcji.

Wspomniany przez zawodniczkę szkoleniowiec o transferze wypowiada się równie entuzjastycznie. I nie wydaje się to tylko sportowa kurtuazja. – Bardzo nam zależało na tym, by Jessica stała się częścią naszej ekipy. Znam ją od wielu lat, bardzo młodo zaczynała grać w dorosłej reprezentacji Hiszpanii. To bardzo doświadczona zawodniczka, która grała w najwyższych ligach w Hiszpanii, Niemczech, Turcji i Włoszech. Nie było łatwo „wyciągnąć ją” z Serie A, ale uwierzyła w nasz projekt i przybędzie do Polski z bardzo silną motywacją do gry – zapewnia trener Alessandro Chiappini.

Diana Dąbrowska



Oby podobnie było z rozgrywającą LTS Legionovii Dianą Dąbrowską, która podpisała trzyletni kontrakt i właśnie zasilila szeregi pierwszego zespołu DPD Legionovii. Mierząca 184 cm wzrostu rozgrywająca jest absolwentką Akademii Młodzieżowej LTS Legionovia, do której przyjechała z macierzystego Orła Malbork. – Bardzo się cieszę, że będę mogła dołączyć do seniorskiej drużyny DPD Legionovii. Miałam okazję jako juniorka LTS Legionovii parę razy wziąć udział w treningach senierek. Przyjazna atmosfera i ciężka praca zdecydowanie sprzyja rozwijaniu swoich umiejętności i stawianiu się lepszą zawodniczką. Nie mogę się doczekać rozpoczęcia sezonu i kontynuowania swojej przygody

w tym klubie! – komentuje Diana Dąbrowska.

O daniu siatkarce takiej szansy zdecydowała jej świetna dyspozycja w trakcie ostatniego sezonu rozgrywek juniorskich. Znalazła ona uznanie w oczach Alessandro Chiappiniego, który kilkakrotnie zapraszał ją na treningi pierwszego zespołu DPD Legionovii. Jak wkrótce się okazało, nieprzypadkowo. – Jesteśmy dumni, że nasz projekt się rozwija i możemy dołączyć Dianę do pierwszej ekipy. Zależy nam na rozwijaniu naszych młodych zawodniczek, by krok po kroku ich marzenia stawały się prawdą. To duży sukces dla naszego klubu – uważa włoski trener legionowianek.

Aldo

## KPR walczy o kasę

Zarząd klubu, zawodnicy oraz lokalni fani piłki ręcznej robią wszystko, aby KPR Legionowo - w przypadku wygrania turnieju barażowego - mógł ponownie występować w najwyższej polskiej klasie rozgrywkowej. Problem w tym, że przepustką do PGNiG Superligi jest nie tylko dobra postawa na boisku. Równie ważne są też pieniądze.

Fragment opublikowanego przez klub komunikatu nie pozostawia wątpliwości: „(..) Obwarowania licencyjne zakładają wykazanie minimalnego budżetu w wysokości 2 mln zł netto, co zrozumiałe, nie jest rzeczą prostą. Kryzys, jaki nas spotkał, mocno ogranicza pole manewru, możliwość współpracy ze sponsorami, a także jednostkami samorządowymi, dlatego zwracamy się z proś-



bą bezpośrednio do Was. Wspólnie możemy zawalczyć o zebranie środków, które pomogą nam w spełnieniu marzeń” – apelują do kibiców działacze oraz zawodnicy legionowskiego KPR-u. A równocześnie robią, co mogą, aby na czas uda-

ło się uskładać tę ogromną, wymaganą od superligowców kwotę.

Obok sprzedaży za pośrednictwem portalu rzutka.pl klubowych gadżetów, piątek lub wyjazdów na mecze, społeczność KPR-u każdego dnia oferuje w sieci przeróżne sportowe pamiątki, mogące zainteresować nie tylko miłośników szczyptorniaka, ale w ogóle – wszystkich kibiców. Stąd też na internetową licytację trafiają na przykład takie perełki, jak opatrzona autografem koszulka Roberta Lewandowskiego z czasów jego gry w Borussii Dortmund lub (po)meczowy trykot byłego zawodnika Legii Warszawa Ivicy Vrdoljaka, lecz także wspól-

ny trening z zawodnika-

mi KPR-u albo najnowsza płyta rapera Quebonafide, oczywiście z autografem artysty. Warto nadmienić, że jeżeli ktoś dysponuje pamiątką, którą chciałby przeznaczyć na KPR-ową licytację, będzie ona, rzecz jasna, mile widziana.

Aldo



# Powrót z wielką niewiadomą

**Za niewiele ponad dwa tygodnie piłkarze Legionovii KZB Legionowo zagrają swój pierwszy po przerwie wywołanej epidemią koronawirusa ligowy mecz. Wystąpią na wyjeździe, a ich rywalem będzie Górnik Polkowice. To, jak legionowianie zaprezentują się na boisku, jest wielką niewiadomą. Patrząc na ostatnie dwa rozegrane mecze, czyli pierwsze dwie kolejki w rundzie wiosennej, kibice raczej nie tryskają hurraoptyzmem. W obu tych spotkaniach Legionovia wywalczyła bowiem zaledwie jeden punkt.**

W wyjazdowym spotkaniu inauguracyjnym rundę rewanżową rywalem Legionovii była Garbarnia Kraków. Legionowianom nie powiódł się niestety rewanż na Garbarni za poniesioną w dość kontrowersyjnych okolicznościach porażkę z rundy jesiennej. Lutowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:1, a mecz ten krakusom udało się rozstrzygnąć już właściwie po pierwszych 20 minutach. Po tym czasie Garbarnia miała na swoim koncie trzy gole, a Legionovia po tych trzech szybkich, morderczych ciosach już praktycznie leżała na deskach. Pierwszy z nich Garbarnia zadała po trzech minutach od pierwszego gwizdka arbitra. W 16 minucie było już 2:0 dla miejscowych, a cztery minuty później było już praktycznie po meczu. Na tablicy wyświetlał się wynik 3:0 dla gospodarzy.

W 25 minucie Legionovia morderczo zaczęła odrabiać straty, wtedy bowiem udało jej się zdobyć bramkę kontaktową. Mateusz Małek sprytnie minął bramkarza Garbarni i wpakował piłkę do pustej bramki. Goście zaczęli śmieiej atakować, aby jeszcze



w pierwszych 45 minutach dogonić rywala na przynajmniej jedną bramkę. Bliski tego był w 40 minucie Patryk Koziara, jego mocny strzał został jednak sparowany przez golkipera gospodarzy. Po zmianie stron mecz się wyrównał. Legionovia zaczęła śmieiej atakować, Garbarnia jednak mądrze się broniła, wyprzedzając od czasu do czasu groźne kontry. Żadna z akcji, tak jednej, jak i drugiej drużyny, nie zakończyła się już jednak celnym trafieniem. – Katastrofalnie weszliśmy w mecz. W 20 minucie było już 3:0 i wydawało się, że może się tutaj skończyć pogromem. Nie wiem, dlaczego

go tak zaczęliśmy to spotkanie, ponieważ byliśmy przygotowani na to, jak Garbarnia buduje akcje i jak gra. Nie było to dla nas zaskoczeniem. Dwie stracone bramki ze stałych fragmentów gry, z drugiej piłki. Źle reagowaliśmy, byliśmy spóźnieni. Można tylko pochwalić moich zawodników za to, że jeżeli w 20 minucie się przegrywa 0:3 i wydaje się, że jest po meczu, zdobyliśmy bramkę na 1:3 i wróciliśmy do gry. Od tego czasu, nie licząc ostatnich pięciu minut spotkania, toczyliśmy wyrównany pojedynek. Pod koniec postawiliśmy, że może się tutaj skończyć byliśmy bliscy strzelenia bramki

kontaktowej. Po strzale Małka Donatas Nakrošius wybił piłkę zmierzającą do bramki. Mieliśmy dużo stałych fragmentów gry, ale byliśmy nieskuteczni albo podejmowaliśmy złe decyzje blisko pola karnego. Gratuluję Garbarni, a nam pozostaje się przygotowywać do kolejnego spotkania. Mam nadzieję, że drużyna wraz ze mną i całym sztabem szkoleniowym wyciągnie wnioski. Nie można po całej rundzie przygotowań w taki sposób rozpocząć meczu, aby w pierwszych 20 minutach spotkania było praktycznie rozstrzygnięte – mówił na po-

meczowej konferencji trener Legionovii Bogdan Józwiak.

W drugiej kolejce Legionovia podejmowała na swoim boisku rezerwy Lecha Poznań. Spotkanie to zakończyło się bezbramkowym remisem, ale biorąc pod uwagę przebieg całego meczu, uznać chyba można, że dla legionowian były to raczej dwa punkty stracone, niż jeden zdobyty. Przez większą część spotkania podopieczni trenera Bogdana Józwiaka wyraźnie bowiem dominowali na rywalem i w niczym nie przypominali drużyny sprzed tygodnia, która już po 20 minutach przegrywała trzema bramkami. – Przez tydzień zdążyliśmy popracować i przeanalizować pewne rzeczy. Doszliśmy do wniosku, że zaangażowanie i walka to jest za mało. Dzisiaj potrzebowałem determinacji i ona dzisiaj była. W każdym sektorze boiska było widać zespół zdeterminowany, któremu nawet jeśli brakowało umiejętności, to tą determinacją pewne rzeczy mógł zakamuflować – mówił na pomeczowej konferencji trener Legionovii Bogdan Józwiak.

Pierwsza połowa spotkania odbywała się pod dyktando Legionovii. Dość powiedzieć, że gracie „Kolejorza” pierwszy strzał na bramkę Damiana Podleśnego oddali dopiero w 31 minucie! Z kolei Legionovia niemal od pierwszego gwizdka sę-

dziego kreowała grę i siała spory popłoch w defensywie gości. Dobrze zapowiadającym się atakom legionowian zabrakło jednak skutecznego wykończenia. – Brakowało nam ostatniego dogrania i zimnej krwi w ostatnim podaniu, żeby spokojnie to skończyć. Mieliśmy bardzo dużo sytuacji do finalizacji, a nie oddaliśmy jakiegoś groźnego strzału w światło bramki. Tego nam na pewno brakowało – mówił trener Józwiak.

Po zmianie stron role się odwróciły i to Lech zaczął wyraźnie dominować. Na szczęście jego atakom również brakowało skuteczności. Na kwadrans przed zakończeniem meczu do głosu znowu doszli gospodarze i gorąco zrobiło się pod bramką rezerw Lecha. Największe zagrożenie legionowianie stwarzali po stałych fragmentach gry. Tym razem zabrakło jednak odrobiny szczęścia. – Ze trzy razy piłka minimalnie mijała słupek. Ja już kilka razy wyskakiwałem w górę, myśląc, że ona leci w światło bramki. No ale trudno. Wiem, że chłopaki też są na pewno trochę rozczarowani tym wynikiem, ale powiedziałem im, że mogą śmiało podnieść głowy do góry i patrzeć w przyszłość w trochę jaśniejszych barwach – przyznał Bogdan Józwiak. Oby z meczu na mecz to spojrzenie było coraz jaśniejsze.

Elph

## Sport wyciągany z zamrażarki

**Po facebookowych profilach większości lokalnych klubów sportowych widać, z jaką wielką radością przyjęły one następane etapy rozmrażania sportu po epidemii koronawirusa. Zniesienie kolejnych obostrzeń wyraźnie dodało im wiatru w żagle.**

Trudno jeszcze co prawda mówić o stanie sprzed epidemii, ale w porównaniu z okresem kwarentanny, kiedy to zawodnicy byli zmuszeni do samotnych treningów w swoich domach, jest to na pewno ogromna zmiana na plus. Po drugim etapie rozmrażania sportu, który zaczął obowiązywać od 4 maja,

mogli się oni w końcu spotkać na polu sportowym. Co prawda tylko w sześciuosobowych grupach, na otwartej przestrzeni i to w ścisłym reżimie sanitarnym, ale na pewno lepsze to niż dalsza praca w domu.

Wspomniany reżim sanitarny dotyczy między innymi



fot. Facebook LKS LOTOS/LKSW TAJFUN

monitoringi stanu zdrowia osób biorących udział w treningach, zachowania dystan-

su społecznego, konieczności dezynfekcji rąk oraz urządzeń wykorzystywanych w

ćwiczeniach z elementami rywalizacji, w tym na przykład sparingów.

trakcie ćwiczeń, zakazu korzystania z szatni, konieczności korzystania z własnego sprzętu, a także zakazu

W poniedziałek (18 maja) zaczął obowiązywać kolejny, trzeci już etap rozmrażania sportu. Tym razem kluby zyskały możliwość trenowania w salach oraz halach. Nadal oczywiście obowiązuje limit miejsc, w zależności od wielkości pomieszczenia, no i ścisły reżim sanitarny, taki sam jak w drugim etapie. A to oznacza, że na pełny powrót do sportowej normalności wszystkim kibicom przyjdzie pewnie jeszcze trochę poczekać. Tak samo jak sportowcom na powrót optymalnej formy...

Zig



# Nie róbmy piekła na Ziemi

**Z troską o środowisko naturalne jest mniej więcej tak, jak ze spopularyzowaną w słynnej fraszce Jana Kochanowskiego dbałością o zdrowie - obu przypadkach „ile je trzeba cenić ten tylko się dowie, kto je straci”. Dlatego w okolicach Światowego Dnia Ziemi warto jeszcze raz uświadomić sobie, jak bardzo działamy jej na nerwy i bez troski używamy jej bogactw. A później spróbować coś w tej materii zmienić.**

Globalne ocieplenie, deficyty wody, czy nadmierna produkcja odpadów to wyzwania, których nie można ignorować. Inaczej Ziemia będzie dla kolejnych pokoleń bardzo nieprzyjnym miejscem do życia. Co istotne, przeciwdziałania negatywnym trendom może każdy. Obchodzony 22 kwietnia Światowy Dzień Ziemi to – niczym przełom starego oraz nowego roku – dobra okazja, aby zmienić swoje złe przyzwyczajenia i żyć z poszanowaniem natury.

Wyzwaniem wymagającym szczególnego zainteresowania – nie tylko światowych liderów, lecz także nas samych – jest globalne ocieplenie. Aż 19 z 20 najcieplejszych okresów w historii pomiarów (od 1880 r.) miało miejsce w latach 2001-2019. Wraz z rosnącą temperaturą topnieją arktyczne i antarktyczne lodowce. Zakładając negatywny scenariusz, w perspektywie 2100 roku globalny poziom mórz i oceanów wzrosnie o 84-110 cm. Problem do-

tyczy zarówno odległych wysp pacyficznych, jak i naszego kraju. Należy pamiętać, że znaczna część Żuław Wiślanych to obszar depresyjny, który w niedalekim horyzoncie czasowym może zostać zalany.

## Jak pomóc naturze?

Globalne ocieplenie wywołane jest przez czynniki naturalne, takie jak aktywność słoneczna lub wulkaniczna oraz działalność człowieka, czyli nadmierna emisja gazów cieplarnianych, zwłaszcza dwutlenku węgla. Właśnie z tego powodu eksperci i naukowcy apelują, aby każdy z nas zadbał o ograniczenie swojego śladu węglowego. Statystyczny mieszkaniec Starego Kontynentu wyemitował w 2018 roku do atmosfery aż 7 ton gazów cieplarnianych (w przeliczeniu na CO<sub>2</sub>). A szkodliwe związki chemiczne to nie tylko efekt funkcjonowania przemysłu energetycznego, lecz także codziennej jazdy samochodem



i... zakupu kolejnej pary butów czy nowego sprzętu elektronicznego. – Na nasz ślad węglowy wpływają różne czynniki. Musimy pamiętać, że do wyprodukowania każdego sprzętu potrzebna jest odpowiednia ilość energii. Kupując zbędne rzeczy, przyczyniamy się do nadmiernej emisji gazów cieplarnianych do atmosfery – podkreśla Radosław Żuk, prezes Fundacji BOŚ.

Ważne jest zatem między innymi oszczędzanie energii w domu – zarówno cieplnej, jak i elektrycznej. Dlatego istotnym działaniem jest np. niepozostawianie telewizora czy konsoli do gier w trybie czuwania i odłączanie sprzętu RTV od kontaktu podczas dłuższej nieobecności. Należy bowiem pamiętać, że w

przeciwnym wypadku tego rodzaju urządzenia i tak będą pobierały energię.

Dobrym pomysłem, wpływającym na zmniejszenie udziału konwencjonalnych źródeł energii w produkcji prądu i ciepła, jest wyposażenie domu w instalację fotowoltaiczną. Może ona polepszyć jakość powietrza w okolicy (mniejszy udział węgla w wytwarzaniu energii) oraz pozytywnie wpłynąć na zasobność naszego portfela – bo poza poniesieniem kosztów początkowych, późniejsze użytkowanie w zasadzie nie generuje wydatków. Wyprodukowaną w ten sposób energię można zużywać na własne potrzeby, a nadwyżkę oddawać do sieci, by w okresie mniejszego nasłonecznienia

(zima) również cieszyć się niższymi rachunkami.

## Globalna pustynia

Emisja gazów to niejedyny problem. Oprócz ograniczania śladu węglowego ważne jest również zwrócenie uwagi na inne kwestie związane ze zmianami klimatycznymi. W tym kontekście należy spojrzeć na wodę. Polska to jedno z uboższych państw Europy pod względem jej zasobów. Coraz częściej – choćby w bieżącym roku – mamy do czynienia ze zjawiskiem suszy atmosferycznej i rolniczej. – Woda jest najważniejsza dla człowieka, bez niej życie nie jest możliwe. Tymczasem, powtarzające się okresy niewielkich opadów nie na-

pawają optymizmem. Dlatego tak istotne jest jej oszczędzanie. Łatwym i tanim sposobem jest montaż perlatorów na kranach w łazience i kuchni. To specjalna nakładka napowietrzająca strumień. W ten sposób zużycie wody można zmniejszyć nawet o kilkadziesiąt procent. Warto również gromadzić deszczówkę w przydomowym zbiorniku retencyjnym, wykorzystując ją później do podlewania ogrodu czy mycia samochodu – dodaje Radosław Żuk.

Właściwego podejścia w dzisiejszych czasach wymaga również gospodarka odpadami. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny Polak co roku wytwarza 325 kg śmieci. To prawie kilogram każdego dnia. Co jednak ważne, ilość produkowanych odpadów w dużej mierze zależy od nas samych i łatwo ją ograniczyć. Wystarczy zrezygnować z używania plastikowych toreb zakupowych, nie wybierać artykułów znajdujących się w nieprzyjnym środowisku opakowaniach, czy odpowiednio segregować odpady, dbając o ich późniejsze, powtórne wykorzystanie. Jeśli każdy choć trochę zmieni swe podejście do ochrony środowiska, ono z pewnością się ludzkości odwdzięczy.

red.

# Pamięć w plenerze

**Z okazji przypadającej 18 maja setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły w Serocku przy ul. św. Wojciecha można oglądać wystawę poświęconą życiu papieża. Przygotowało ją warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II.**

Zainstalowana pomiędzy kościołem a Izbą Pamięci ekspozycja zabiera przechodniów w podróż po przełomowych momentach życia Jana Pawła II. Widz może uczestniczyć w narodzinach małego Lolka; poznać dorosłego Karola z czasu studiów, okupacji i pracy fizycznej w zakładach Solvay; z

bliska obserwuje powołanie kapłańskie, biskupstwo i obchody Milenium Chrztu Polski, po czym wybiera się z biskupem Wojtyłą na wyprawę kajakową z młodzieżą. Śledząc kolejne segmenty wystawy, oglądający wita nowego papieża na balkonie bazyliki św. Piotra, przygląda się jego działalności w czasie

pontyfikatu, by wreszcie towarzyszyć mu w chorobie i ostatnich chwilach.

W zamyśle organizatorów wystawa prezentuje najważniejsze momenty z życia Karola Wojtyły, jego kolejne „narodziny” rozumiane nie tylko jako przyjście na świat, ale również przygo-



foto: UMIG Serock

owanie do pełnienia coraz to nowych ról życiowych i społecznych: studenta, robotnika, kapłana, duszpasterza, naukowca, a w końcu papieża. Pontyfikat Jana

Pawła II przedstawiony jest zarówno z osobistej perspektywy, jak i w kontekście jego wpływu na rzeczywistość nie tylko Kościoła, ale również Polski i świata.

Centrum Myśli Jana Pawła II, w ramach realizacji misji upowszechniania intelektualnego i duchowego dziedzictwa Karola Wojtyły, jeszcze w maju udostępni portal JP2online.pl – największą internetową bazę papieską zawierającą m.vbin. zdjęcia, teksty, dokumenty oraz nagrania video. Korzystanie z niej będzie nieodpłatne, a większość materiałów będzie udostępniona na wolnej licencji.

red.